№ 187. Łódź, Czwartek 10 lipca 1919 r. Rok II.

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.50. Kwartalnie Mk. 16.50. Za odnowienie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.

Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.50. Kwartalnie 19.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi: Piotrkowska 106. Telefon 199.

Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 75 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).

Drobne: 12 fen. za wyraz, najmniej 1.20 Mk.

Nadesłane: przed tekstem 2.50 Mk., w tekście 3 Mk., po tekście 1.80 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Nekrologi: 1.25 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Irredenta niemiecka w Polse.

Układ geograficzny ludów na ziemiach Europy nie ma ostrych granic. Nie ma na mapie ni w życiu miejsc takich, gdzieby można było powiedzieć: tu zaczyna się szczep niemiecki a kończy polski, tu jest granica ludności francuskiej i włoskiej.

Istnienie pewnych zazębień narodowościowych i niemożność absolutnego wyznaczenia miedz etnograficznych wywołuje potrzebę tworzenia państw narodowościowych. a co za tem idzie przyznawania terytorjalnym mniejszościom narodowym specjalnych praw i przywilejów.

Mocą traktatu wersalskiego otrzymała Polska swe dawne, niemal historyczne granice, a w procencie za stuletnie z górą niemieckie posiadanie piękny prezent w postaci dwu i pół miljona obywateli polskich niemieckiej narodowości.

Dar to niebezpieczny. Naród niemiecki, szczególnie szczep pruski zbyt jest z sobą zsolidaryzowany, zbyt wysoko posunięty cywilizacyjnie, zbyt mocno zespolony nienawiścią do wszystkiego, co polskie, by można było wierzyć, iż polscy niemcy zrzekną się marzeń o swym połączeniu się z berlińską macierzą. Traktat pokoju w głębi swych zatwardziałych w prusactwie serc uważają oni za akt gwałtu i czekać będą na pierwszą lepszą sposobność, by ich irredenta zamieniła się na otwarte powstanie, któremu Niemcy natychmiast pomogą. W ten sposób możemy się znów spodziewać wojny, skoro tylko Niemcy znów obrosną w pierze po nauczce, danej im przez ententę.

Szczere czy obłudne odzywają się tymczasem głosy niemieckie w Poznaniu, nawołujące do zgody i lojalnego poddania się losowi

Pragniemy z nich zanotować głos, jaki ozwał się z łamów „Posener Tageblatt":

„Polska nie może i nie będzie oczekiwać, aby niemcy z rozwianemi sztandarami przeszli do obozu polskiego. Uznajemy zawarcie pokoju i jego warunki jako nas obowiązujące. Staliśmy się obywatelami państwa polskiego i jako ludzie uważający porządek państwowy jako konieczność natury i będący zdania, że świat zupełnie wyszedłby z nawiasów, gdyby się nie uszanowało traktatów państwowych, obojętnie, czy one zawarte są dobrowolnie, czy pod przymusem będziemy się starali szczerze i rzetelnie wypełnić nałożone nam przez nowy porządek rzeczy obowiązki. Stajemy się obywatelami państwa polskiego — ale nie stajemy się polakami. Jesteśmy niemcami. Niemczyzna jest naszego jestestwa treścią, chcemy żyć i umierać jako niemcy. Nie zdradzimy naszej narodowości i nie zapomnimy jej. Będziemy zawsze pamiętać o naszej niemieckiej ojczyźnie, jako o naszej matce-żywicielce, jako o korzeniu naszej siły i całej naszej istoty.

Bezwzględne uznanie przynależności naszej do państwa polskiego nie przeszkodzi nam po niemiecku myśleć i pieścić gorące życzenie, aby naród niemiecki się ocknął i się podniósł z poniżenia i niesławy, aby nam dane było odrodzenie wewnętrzne, które pozwoliło by mu nieść z godnością pęta niewoli i które pozwoliłoby mu powitać w wielkości i szlachetności ów czas, gdy pęta te z chrzęstem spadną na ziemię.

Niemczyzna winna jednak pozostać w kraju, powinna wytrwać pod każdym warunkiem.

Jako logiczną konsekwencję tego stanu rzeczy uważa „Pos. Tageblatt" konieczność, aby Niemcy nie dzielili się pomiędzy sobą na partje, kasty i warstwy, aby nie uprawiali polityki partyjnej, lecz aby utworzyli jedną i jedyną partję: partję niemiecką"

Enuncjacja ta jest chłodna, stojąca na gruncie rzeczywistości lecz jednocześnie bardzo przejrzysta.

Nie tai się z tem, że za ojczyznę swą prawdziwą uważa Niemcy, że poddaje się nowej władzy raczej z konieczności niż z przekonania.

Jednocześnie widać, iż „Pos. Tgbtt" nie zrezygnowało z roszczeń niemieckich do ziem polskich dawnego cesarstwa niemieckiego, ale tajemnie żywi życzenia, by otrząsnęło się ono z dzisiejszego stanu i stało się znów tym, czym było w życiu międzynarodowem i w takich rozmiarach, w jakich znajdowało się dawniej.

Bardzo słusznie zauważa na ten temat „Diennik Poznański":

„Ten artykuł zdaje się nam być w sprzeczności z enuncjacją, opowiadającą się za współpracą nad wzniesieniem państwa polskiego. Co za interes może mieć w tem ktoś, co wszystkie myśli i uczucia poświęca swej prawdziwej ojczyźnie, którą nie jest państwo, nad zbudowaniem którego chce pracować? Chyba ten, by to państwo zbudowane było tak, żeby później tem lepiej dało się rozebrać". Istotnie, grozi nam niebezpieczeństwo niemieckiej irredenty. Póki prowincje polskie Niemiec nie są jeszcze do macierzy naszej zupełnie przyłączone, nie czas jeszcze na głębsze zajmowanie się tą sprawą.

Będzie ona jednak aktualną nazajutrz po fakcie dokonanym i wtedy środki zapobiegawcze przeciw irrydencie będą musiały być rdzeniem polskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Czesław Ołtaszewski.

Hörsing-basza.

Obrazki z Górnego Śląska.

Nad Górnym Śląskiem trzyma jeszcze berło wszechwładne komisarz państwowy, z socjałów cesarskich łaski, Hörsing, ongiś kowal, potem sekretarz partji, dziś wielki kacyk, posadzony dla „przypilnowania" niesfornych owieczek polskich. Ponieważ ostatnia godzina jego wybić wreszcie musi (bohater socjalhakaty uważał już za stosowne z Katowic gwoli zbyt upalnej atmosfery stolec swój przenieść do Wrocławia!) przyda się podać krótkie zestawienie jego chwalebnej działalności, a to równocześnie jako testimonium polskości, na które Ślązacy nasi po tylu cierpieniach rzetelnie zasługują.

1. Hörsing basza, z Prus Wschodnich rodem, wypłynął na wodach rewolucji na Górnym Śląsku najpierw jako przewodniczący centralnej rady robotników i żołnierzy w Katowicach, skąd niebawem zasiadł na nowo dla niego utworzonym tronie „komisarza państwowego" dla ziem górnośląskich. Jednym z pierwszych jego czynów, to ogłoszenie stanu oblężenia w całym Górnym Śląsku.

2. Powstrzymanie wyborów do rad gminnych na Górnym Śląsku również Hörsinga baszy jest zasługą. Umotywowanie: po rewolucji, w wolnościowych Niemczech, przy sprawiedliwem prawie wyborczym, mosiałyby dać wyniki polskie (na Śląsku, gdzie 80 proc. ludności jest polskiej!) — a więc nie wolno! — powiada Hörsing basza.

3. Zalanie Górnego Śląska powodzią wojsk niemieckich. Spotęgowany system śpiegostwa i prowokacji, stąd ogólne zaniepokojenie, nieufność przygnębienie. Niebaczne słowo może każdego narazić na kule lub baty. Ciągłe rewizje wojskowe, obfitujące w kradzieże, gwałty, zabójstwa.

Hörsing basza wzór swój widzi w Noskem. „Mały Noske" Górnego Śląska we krwi i grozie zdusić chciał polskość Śląska. Ów „Mały Noske" wie dobrze, czemu się dziś wynosi do Wrocławia — on, wódz i kierownik socjalhakatystycznej kampanji antypolskiej na Śląsku!

4. Za rządów Hörsinga baszy odsyłano robotników, proszących o zajęcie, z kopalń do biur werbunkowych Grenzschutzu. U Grentzschutzu ludzie ci wiedli życie wygodne, otrzymywali żołd obfity, a pozatem z kopalni zwykły zarobek dzienny, a żony ich i dzieci zapomogę.

Nowoupieczony kacyk katowicki (czy katowski?) pracował zresztą ramię przy ramieniu z dawną, znaną nam dobrze magnaterją węgli i żelaza — na pognębienie robotnika naszego.

5. W dniu 15 maja postarał się Hörsing basza osobnym ukazem o rozwiązanie podkomisarjatu dla Śląska a członkom jego zakazał wszelkiej dalszej czynności w dotychczasowym kierunku, zakazał im wogóle zwracać się pod jakąbądź formą do ludności.

Jemu zawdzięczają zawieszenie, całkowite lub kilkakrotne czasowe pism: „Gazeta Ludowa", „Niwa Śląska", „Gazeta Opolska, „Nowiny", „Weisser Adler", „Dziennik Śląski", „Gazeta Robotnicza".

6. Aby jednak tem skuteczniej obieg krwi narodowej podwiązać, kacyk górnośląski ogłosił nowe rozporządzenie, że wydawać pisma nowe lub nawet odezwy, listy otwarte, kartki ulotne — wolno tylko za osobnem pozwoleniem policji — t. zn., że Polakom żadną miarą nie wolno

7. Po dostatecznem skrępowaniu ludności naszej, Hörsing basza przeszedł do manifestowania niemieckości Górnego Śląska przed całym światem. Kilka komisji żywnościowych koalicji, które na Górnym Śląsku się pokazały, wziął pod swe skrzydła opiekuńcze, przyjęcie dla nich urządził, popisywał się przed nimi swem niemieckiem historycznem i politycznem, god-

em wysłużonego feldwebla. Inicjatywie Hörsinga baszy zawdzięczamy też zapustne „umzugi“ niemczyzny górnośląskiej, paradne kankany tańczone na ciele sknebIowanego tuziemca-Polaka. Sprowadził sobie Hörsing basza na spektakle te kilku przedstawicieli pism angielskich i amerykańskich, którzy potem — o cudo — gdzieś w „Daily Mail“ opiali zachwyconemi głosy „Ottona Hörsinga, cara Górnego Śląska“, dawniejszego kowala, jakąś postać aż wpół-legendarną. Tak węc Hörsing basza, z łaski dziennikarza angielskiego nad brzegami tamizy otrzymał aureolę bohatera i tytuł przysługujący mu w zupełności — tytuł cara.

8. Hörsing basza zadarł także z centrowcami, którzy kpin i zarzutów mu nie szczędzą; odłam centrowy, najbardziej do Polaków zbliżony t. zw. „Bund der Oberschlesier“ wziął w mocne kluby i rozbił, przez co zlanie się odłamu tego z polskością przyspieszył. Z socjalistami niezależnymi stoi Hörsing basza na stopie mało przyjacielskiej. Mimo to siedzi na swym stolcu — oparty o bagnety. Wojsko go trzyma.

—x—

Przed pokojem z Turcją.

Los Konstantynopola — Statystyka turecka — Skromne żądania turków.

Stambuł turecki jest bardzo przygnębiony. Przyczyniają się do tego wieści z Zachodu i płomienne artykuły prasy greckiej, głoszącej o odrodzeniu dawnej chwały helleńskiej i jej potęgi politycznej, sięgającej od gór albańskich do wybrzeży zachodnich morza Czarnego. Niektórzy wierzą, że Konstantynopol stanie się grecki, większość spodziewa się umiędzynarodowienia go. Dla tego rosną wciąż obawy i rozgoryczenie wśród muzułmanów a zwłaszcza w środowisku literatur, których skupia w sobie stolica państwa tureckiego.

Od rozgoryczenia do spisków tylko jeden krok i dla tego nie należy lekceważyć pogróżek tureckich, a zdania, wypowiedzianego niedawno w jednym z dzienników tureckich, że o ile turcy opuszczą święty gród Sofji, to nie uczynią tego dobrowolnie, nie należy uważać za frazes, podyktowany przez dumę narodową.

Praca agitatorów.

Występuje obecnie na jaw sprawa Tracji, zorganizowano komitet turecki, dla zwalczenia żądań greków i bułgarów i przeniesienia tych pretensji na muzułmańską większość ludności.

Grecja przedłożyła swe żądania konferencji pokojowej, a prawdopodobnie i bułgarzy nie zaniechali propagandy.

Optymista polityczny zada prawdopodobnie pytanie, czy statystyka rozmieszczenia ludności tureckiej w Turcji europejskiej i Tracji zachodniej nie jest dostatecznie znana czy pełnomocnicy koalicyjni nie przedstawią swym zwierzchnikom odpowiednich danych liczebnych, które zdaniem tych samych polityków nie powinny wzbudzać żadnych obaw co do rozwiązania tej spornej kwestji.

Lecz istotnie sprawa ta przedstawia się inaczej. Statystyki tureckie i bałkańskie można śmiało zaliczyć do serji kłamstw i należy to zaznaczyć w prasie, aby opinja publiczna liczyła się z tym faktem.

Co się tyczy samego Konstantynopola to większość ludności składa się z muzułmanów, mówiących po turecku. Tworzą oni mniej więcej jedną siódmą ogółu ludności. Wybrzeże Bosforu należy do tureckich posiadaczy ziemskich. Finanse i handel koncentrują się jednak, mimo pracy tureckiego komitetu Zjednoczenia, w rękach greków, ormian i żydów, nie licząc już handlowego elementu europejskiego. Rzemiosłem i techniką zajmują się też głównie grecy i ormianie. Słusznie zauważył Venizelos, że znaczna część ludności tureckiej to pieczeniarze dworscy i urzędnicy, ludzie zajmujący wysokie stanowiska i synekury — jednym słowem pasożyty społeczeństwa. Są jednak i inni, którzy pracują, choć należą do klasy uprzywilejowanych i których poglądy wolne są od przesądów religijnych, i narodowych. Zaznaczają oni, że Turcy są niezdolni do administracji państwa wskutek długoletniej demoralizacji i należy rzeczywiście oddać zarząd Turcji w ręce koalicji. Nadmieniają jednak, że chociaż władza turecka będzie tylko nominalna, Konstantynopol powinien pozostać w rękach tureckich.

O ile koalicja to zrozumie i spełni, to wykaże swą głęboką mądrość polityczną. Zwracają się ci oświeceni turcy, w jednym z memorjałów do mocarstw zwycięskich, z następującemi słowy:

Pozostawcie nas pod jakimkolwiek zarządem w Konstantynopolu, a dacie nam przynajmniej pewną możność rozwoju. Jeżeli jednak dwór nasz, rząd i znaczną część warstw oświeconych skażecie na banicję do Komji lub innego miasta anatolskiego, zepchnięcie nas do poziomu chłopskiego państewka, zaludnionego przez barbarzyńców i unicestwicie raz na zawsze nasz rozwój kulturalny.

—o—

Odezwa gen. Szeptyckiego do żołnierzy.

Otrzymujemy następującą odezwę gen. Szeptyckiego do żołnierzy:

Moi dzielni żołnierze!

Po kilku tygodniach pozornego odpoczynku doszedł Was mój rozkaz wymarszu naprzód. I poszliście zwyciężać. Zadanie postawione Wam było trudne. Wymagało ono bez względu na deszcze i skwar lata długich i męczących marszów wśród ciągłych walk, dużej samodzielności dowódców i sprawności w manewrowaniu taktycznym. Wszystko to pokonaliście tak,i jak tego od Was tradycja polskiej armj wymagała. 3 nieprzyjacielskie brygady zostały pomimo silnego oporu zniszczone, jedna z nich prawie w całości przeszły do niewoli. Zdobycz wojenna jest znaczna. Zdobyto dotąd armat 8, kilkadziesiąt karabinów maszynowych, broni, amunicji, taborów i sprzętu technicznego wiele.

Szmat kraju oswobodzonego od obcego najazdu, ludność jego oddaloną od przymusowego poboru.

O to jest zapłata za Wasz trud poniesiony ku chwale Ojczyzny.

Głównemu kierownikowi tej akcji, memu szefowi sztabu podpułkownikowi Thulliemu, generałom Rydzowi Smigłemu i Roji i ich szefom sztabu majorowi Piskorowi i kapitanowi Władowi, dowódcom grup podpułk. Zarzyckiemu i Zulaufowi, majorowi Dąb-Biernackiemu, dowódcom oddziałów majorowi Głuchowskiemu, kapitanom Krzyżanowskiemu, Maciejowskiemu, Dawidajtis, por. Kalinowskiemu, a szczególnie majorowi Dąbrowskiemu i majorowi Serednickiemu i dzielnym jego oficerom lotniczym, szefowi kwatermistrzowstwa dowództwa frontu kapitanowi sztabu generalnem Rostworowskiemu i jego współpracownikom za ciche i tak wydatne przygotowanie ofenzywy, lekarzom wojskowym kapitanowi Kurylnkowi i dr. Bałaszewskulowi za pomoc, por. Rukoyzo dowódcy wojsk kolejowych, kierownictwu transportów i wszystkim Wam, ktorzy bez względu na rangę i stanowisko żołnierskim bagnetem lub oficerską szablą szli naprzód, nie szczędząc trudu i krwi, składam w imieniu służby Ojczystej mocną i gorącą podziękę.

Nie koniec walkom. Wróg jeszcze nie zgnębiony. Nasi bracia nie wszyscy jeszcze zwolnieni od przemocy. Stać Wam dalej twardo, z bronią u nogi w oczekiwaniu na dalsze rozkazy.

Obrońcy kresów! Idąc naprzód pamiętajcie, **że celem Waszym oswobodzenie, a nie zdobycz.** Żądałem tego od Was zawsze, żądam i teraz. Niech ludność uwolnionego od przemocy kraju widzi w Was, jak to bywało dotychczas swoich rodaków lub najbliższych sprzymierzeńców, którzy chleba nie biorą, ale raczej dzielić się z nimi gotowi. Szczęście i szczęście ludności to Wasz dobrobyt równie święty, jak orężne zwycięstwo.

(—) Szeptycki
generał porucznik i dowódca.

Dokoła konferencji paryskiej.

I. Pokój z Niemcami.

Ratyfikacja pokoju dziś.

Nauen, 9 czerwca. (PAT.). Radjo pozn. Herman Müller zaproponuje ratyfikacje traktatu pokojowego niemieckiemu zgromadzeniu narodowemu dziś we środę.

Ustawa o ratyfikacji.

Wiedeń, 9 lipca. (PAT) W. B. K. donosi z Weimaru: Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego przyjęto projekt ustawy o ratyfikacji traktatu pokojowego w imiennym głosowaniu 208 głosami przeciw 115.

Konferencja pokojowa.

Pasyż, 9 czerwca (PAT). Radjo pozn. Najwyższa rada sojusznicza wezowaj odbyła popułudniu dłuższe narady. Komisja przygotowująca traktat pokojowy dla Bułgarji obradowała wczoraj przed południem.

Okupacja Nadrenji.

Berlin, 9 czerwca. (PAT). Radjo pozn. Układ w sprawie okupacji prowincji **nadreńskich z wyłączeniem zagłębia Saary** na lat 15 stanowi odrębną do traktatu dołączoną część, która otrzyma moc obowiązującą po ratyfikacji. Mimo zasadniczej zgody Niemiec na dotrzymanie warunków tego układu zwróciło się niemieckie ministerjum spraw zagranicznych do pana Clemenceau z prośbą o poczynienie niektórych zmian i złagodzenie tych warunków. Clemenceau odpowiedział, że prośba ministerjum będzie rozpatrzona i że gotów jest do podjęcia w tej sprawie rokowań. W imieniu rządu niemieckiego wydelegowano do podjęcia rokowań podsekretarza stanu Lewala i prezydenta rejencji w Kolonji tajnego radcę Stürcka, który został mianowany komisarzem na prowincję nadreńskie oraz radcę regencyjnego Frydeberga.

Powrót jeńców niemieckich.

Berlin, 9 czerwca (PAT.) Radjo pozn. Za obopólnym porozumieniem postanowiła ententa wysłać w tych dniach 100.000 jeńców niemieckich przez Duisburg do Niemiec. Ententa zażądała do trasportu jeńców taborów i obsługi niemieckiej.

Tajna flota handlowa Niemiec.

Berlin, 9 lipca. Nawet o ile Niemcy stracą wszystkie okręty, niszcząc swą banderę, będą jeszcze pierwszą siłą morską—oświadczył przed kilku dniami znany ekonomista niemiecki Wiltbank.

Niemcy posiadają bowiem tajną flotę handlową, liczącą mniej więcej pół miljona tonn, ukrytą pod banderą neutralną. Jest więc niedorzecznością myśleć, że Niemcy są wyłączone z szeregu państw morskich. Za kilka lat świat handlowy będzie musiał się z tym liczyć.

O Wilhelma II.

Berlin, 9 czerwca (PAT). Radjo pozn. W sprawie wydania byłego cesarza niemieckiego entencie oświadczył amerykański sekretarz stanu, że nic nie wie (?) o jakimś układzie mocarstw na podstawie którego miałoby być zażądane wydanie cesarza i wdrożenie przeciwko niemu postępowania karnego.

Wydanie Hindenburga, Ludendorfa i ks. Ruprechta entencie.

Nauen, 9 lipca. (PAT.) Radjo pozn. „Temps“ donosi: Ententa postanowiła zażądać wydania Hindenburga i Ludendorfa za umyślne zniszczenie kraju francuskiego przez wojska niemieckie w czasie defenzywy. Ententa zażąda też wydania bąwarskiego następcy tronu ks. Ruprechta.

II. Pokój z Austrją.

Przyjęcie Austrji do Ligi narodów.

LJON, 9 lipca, (PAT) Radjo pozn. Austrja zażądała przyjęcia jej do Ligi narodów. Sprzymierzeni odpowiedzieli na to, że w sposób w jaki wypełni ona zobowiązania traktatu będzie probieżem co do jej przyjęcia do Ligi narodów.

Sprawa odszkodowań wojennych byłej monarchji Austro-Węgierskiej.

(Tel. wł. „Gł. Polskiego“).

Praga, 9 lipca. „Narodni Listy“ powtarzają za „Temps“ wiadomość, że wielkie mocarstwa ententy nie zrezygnowały z otrzymania od byłej monarchji Austro-Węgierskiej odszkodowań wojennych i postanowiły nawet, iż wszystkie państwa, które odziedziczyły jakiekolwiek jej terytorja, będą musiały przyczynić się do zapłaty części odszkodowania.

Ogółem suma wynosi mniej więcej półtora miljarda złotych franków; połowę zapłaci państwo czecho-słowackie, drugą połowę pozostałe państwa narodowe.

Pozatym będą one musiały zapłacić za koleje żelazne, lasy państwowe i t. d., należące dawniej do Austro-Węgier.

Klauzula ta szczególnie obciąży Polskę jeśli chodzi o koleje, Jugosławię —ze względu na dominia leśne. Również i Austrja niemiecka będzie musiała jakby zakupić w ten sposób dobra dawnego państwa.

Serbja jest niezadowoloną.

(Tel. wł. „Gł. Polsk.“).

Wiedeń, 9 lipca. Z Białogrodu donoszą do „Arbeiterztg.“:

Południowo-słowiańskie biuro prasowe komunikuje:

Prezydent ministrów Preticz, oraz ministrowie Trafkowicz, Kramer i Marinkowicz przybyli do Paryża. Odbyło się posiedzenie, w którym brali udział, oprócz wymienionych członków rządu, członkowie komisji serbskich: politycznej, gospodarczej i fi ansowej, oraz jenerał Basicz.

Przewodniczący komisji gospodarczej Stojanowicz zwrócił uwagę na propozycję sprzymierzonych, która zapewnia Serbji, wbrew prawu międzynarodowemu, tylko dziesiątą część poniesionych strat. Pozatym wzmiankowana propozycja nakłada na Serbję ciężary i dąży do pogorszenia i zamącenia stosunków pomiędzy obywatelami dotychczasowej Serbji a mieszkańcami pozostałych krajów południowych. Delegacja jugo-słowiańska uważa, iż nie może przyjąć takich propozycji. Przybycie ministrów wskazuje na poważny stan sprawy, która będzie rozważana na dzisiejszym posiedzeniu.

Bułgarja będzie przyłączona do Jugosławji.

Wiedeń, 9 lipca. — Z Sofji donoszą: Jugosłowiański premjer Proticz oświadczył, iż nie jest wykluczonem, że **Bułgarja będzie połączona z Jugosławią.** — Wielu polityków jugosłowiańskich dąży do zjednoczenia Bułgarji z republiką jugosłowiańską.

Sprawy polskie.

I. Na wschodzie.

Komunikat naczelnego sztabu generalnego.

z d. 9 lipca.

Front galicyjsko-wołyński.

Na odcinku Beresteczko silna działalność artylerji niemieckiej. Na odcinku Rafałówki pomyślne dla nas akcje. Zajęliśmy Maniewicze, kolonję Rafałówka i kolonję Oliżarka, Czudla i Sopaczew.

W Galicji bez zmiany.

Front litewsko-białoruski.

Ataki bolszewickie na odcinek północny Ignalino—Dawgeliszki odparto, biorąc jeńców, 2 kulomioty, tabory.

Front poleski.

W odcinku Łunińca zajęły nasze oddziały w ataku Łunino, Wólkę i Widibor.

W zast. szefa sztabu generalnego
Haller płk.

Układ bolszewicko-rusiński.

LWÓW, 9 lipca. (PAT). „Gazeta Poranna“ w Nr. 4712 podaje wiadomość pod tytułem „Traktat ukraińsko-bolszewicki podpisany“: Dnia 26 czerwca wyjechała do Brodów delegacja bolszewicka z Radziwiłłowa i zawarła układ, mocą którego obydwie strony obowiązują się wzajemnie nie przekraczać zajętej granicy. Ponadto **bolszewicy zobowiązali się dostarczyć ukraińcom amunicji i żywności.** Powyższy traktat ukraińsko-bolszewicki został podpisany przez obie strony tego samego dnia.

Ofiary wojny z ukraińcami.

Lwów, 9 lipca. (PAT). Dzienniki ogłaszają, że według urzędowej statystyki ofiar walk z ukraińcami za czas od 10 czerwca było zabitych 39, rannych 213, chorych 1988, zaginionych 1, w niewoli 9, razem 2250.

II. Na zachodzie.

Komunikat polski (Poznański).

Komunikat głównego dowództwa z dnia 9 lipca.

Grupa północna:

Pod Rojewem, Karczowką i Ofelją ogień artylerji niemieckiej. Jeden z naszych żołnierzy ranny.

W południe ostrzeliwali 2 lotnicy Milewo i Tarkowo z kulemiotów.

Na innych odcinkach bez zmiany.

Grupa zachodnia:

Prócz słabego ognia działowego pod Krzyżowkiem zwykła strzelanina. Zresztą spokojnie.

Grupa południowa:

Nad Orlą ożywiona działalność patroli niemieckich.

Wczoraj odparto silny atak na Kupeczki i Sforowo. Artylerja niemiecka ostrzeliwała folwark Goć, Sowy i Mirków.

Wroczyński, generał-podporucznik szef sztabu.

Na Śląsku Cieszyńskim.

Cieszyn, 9 czerwca, (PAT.) Czeskie władze jako też organizacje bolszewickie i żywioły nacjonalistyczne czeskie podały sobie ręce w walce z polakami czego jaskrawem wyrazem są świeże wypadki z robotnikami i oficjalistami sieci tramwajów w Frysztadzie. Władze urządzają rewizje i aresztowania oraz konfiskują pieniądze w kasach związków zawodowych, zaś ekspozytury bolszewickie z Pragi narzucają naszym robotnikom nowe warunki umowy z przedsiębiorcami tak wygórowane, że nawet organizacje socjalistyczne polskie uważają je za podkopanie przedsiębiorstw. Czechom chodzi o rozbicie polskich związków zawodowych i przeciągnięcie naszego robotnika do związków czeskich by w ten sposób zmienić na swoją korzyść ustosunkowanie sił społecznych na Śląsku.

Wojska amerykańskie gotowe do zajęcia Górnego Śląska.

Nauen, 9 lipca. (PAT.) Radjo pozn. Komisja rozjemcza donosi: Że wojska amerykańskie przeznaczone do zajęcia podlegających plebiscytowi ziem Górnego Śląska, stoją już w pogotowiu.

Z Wieruszowa.

Wieruszów, 9 lipca. (PAT) Ciągłe napady band niemieckich na miasto i wsie okoliczne pozbawiły dachu nad głową tysiące ludności. Nędza wśród ludności olbrzymia. Do komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Wieluniu zwracają się tysiące głodnych i bezdomnych z prośbą o pomoc pieniężną i po żywność.

III. Polityka wewnętrzna.

Pan Morgenthau.

Jak wiadomo, rząd Stanów Zjednoczonych wysyła do Polski specjalną komisję na czele z ambasadorem Morgenthauem celem zbadania stosunków polsko-żydowskich. O dyplomacie tym pisze z Paryża korespondent „Kurj. Warsz." p. Korab Kucharzewski:

„P. Morgenthau jest żydem i to nawet naiwnie fanatycznym żydem. Nie można rzec, aby był on specjalnie wobec Polski uprzedzonym, jednakowoż pojęcia jego o sytuacji ludności w Polsce są bardzo teoretyczne i powierzchowne.

Czeka nas zatem robota uciążliwa i niewdzięczna, by tego człowieka, który — jak się zdaje — jest pełen dobrych chęci, przekonać i kwestję polsko-żydowską w prawdziwem świetle mu przedstawić.

Gdyby się to nam udało, zapisalibyśmy stanowczo duży plus w stosunkach naszych do Wilsona.

Rozwiązanie Skierniewickiej Rady Miejskiej.

Skierniewice, 9 czerwca (PAT). Z powodu tarć wewnętrznych na tle politycznym rada miejska w Skierniewicach dnia 5 lipca rozwiązała się.

Powrót uchodźców.

Lwów, 9 lipca. (PAT). — „Gazeta Lwowska" donosi: Drogi od strony Równa i Dubna zapełnione są taborami powracających z Rosji uchodźców, którzy w roku 1914 na zarządzenia władz rosyjskich byli ewakuowani z całego prawie Królestwa. Ciekawy jest widok nieprzerwanej i nieskończonej kolumny płynącej nieustannie drogami. Urzędownie stwierdzono, że tylko drogą od Równa ku naszym przednim linjom na odcinku Łucka, zdąża codziennie 1500 do 2000 ludzi. Bolszewicy nie czynią tym uchodźcom żadnych przeszkód i ograniczeń, albowiem z jednej strony pozbywają się kłopotu z wyżywieniem, a także żywiołu włościańskiego, najbardziej odpornego na hasła bolszewickie, z drugiej zaś strony liczą na to, że niektórzy z tych uchodźców przeniosą ze sobą hasła bolszewizmu.

Sprawa Rjeki.

Napięcie stosunków francusko-włoskich.

Wiedeń, 9 lipca. (PAT). B. K. donosi z Rjeki na podstawie spóźnionej depeszy nadanej dnia 7 b. m. o godz. 8 popoł. Żołnierze włoscy i rjeccy ochotnicy zamierzali zaatakować granatami ręcznymi francuski okręt „Sacalave", który stoi na kotwicy przed Molo-Sichi. — Francuski kontrtorpedowiec otworzył ogień od którego kilka osób zginęło i odniosło rany. Następnie udała się część włoskich żołnierzy do portu Baros, gdzie znajduje się francuska podstawa do zaopatrywania w żywność francuskiej armji. Tu włosi zaatakowali straż francuską złożoną z 20 anamitów, przyczem 8 anamitów zostało zabitych, reszta zaś wzięta do niewoli przez włochów. Po stronie włoskiej jest również kilka zabitych i rannych. Wykroczenia trwały do późnej nocy. Należy stwierdzić, że włosi stali w pogotowiu na wszystkich ulicach miasta. Rjeccy ochotnicy otrzymali w ostatnich dniach znaczne posiłki z Włoch, a w Rjece zauważono kilku komunistycznych agitatorów z Pesztu, których działalność łączą z krwawymi wykroczeniami.

Wiedeń, 9 lipca. (PAT). W.B.K. donosi w telegramie iskrowym z Nowego Jorku: Z Paryża donoszą: Dyplomatyczne napięcie między Francją a Włochami należy uważać za poważne. Tittoni przed odjazdem miał oświadczyć radzie 5-u, że uregulowanie kwestji Rjeki odpowiadające życzeniom włoskim, musi nastąpić jaknajprędzej, by zapobiedz przesileniu.

Wiedeń, 9 lipca. (PAT). W.B.K. donosi w telegramie iskr. z Ljonu: Celem zbadania zajść w Rjece, najwyższa rada ententy wybrała komisję, która niezwłocznie uda się do Rjeki. Komisja składa się z jednego generała włoskiego, francuskiego i amerykańskiego.

Zaburzenia głodowe we Włoszech.

(Tel. wł. „Gł. Pol.")

Wiedeń, 9 lipca. We Włoszech wybuchły ostatnio rozruchy głodowe, wskutek nadmiernej drożyzny. Wszczęły je prowincje: Romagna, Emilja i Toscana, stamtąd zaś rozszerzyły się one dalej. W Bolonji zabito trzy osoby, jest też dużo ciężko rannych. Rozboje i gwałty przybrały specjalnie poważny charakter w Emilji i Romanji. Władza przeszła całkowicie w ręce miejscowych, republikańskich związków, które rozciągnęły kontrolę nad sprzedażą artykułów spożywczych. Agenci tych związków z czerwonemi opaskami na ramieniu pilnują dróg, prowadzących do innych miast i zatrzymują wozy włościańskie. Ustanawiają ceny produktów spożywczych i pilnują targów. Wielu z nich udaje się w automobilach na wieś, aby konfiskować środki żywności.

Dzięki tej energicznej akcji, znajdującej szerokie poparcie wśród ludności, ceny zmniejszyły się o połowę.

Wiedeń, 9 lipca. Ruch rewolucyjny szerzy się z Forli przez Romanję do dalszych miejscowości. Wszędzie domaga się ludność sprzedaży towarów za połowę ceny. Partje polityczne socjaliści i republikanie starają się o wykorzystanie z tej sytuacji, jednakże bez nadwątlenia dyscypliny i porządku. „Secolo" zaleca natychmiastowe naśladowanie niemców, aby uniknąć katastrofy. „Avanti" żąda, aby naród włoski sam ujął w swe ręce demobilizację.

Z Romanji donoszą, że żołnierze bratają się tam z ludem. Podczas zaburzeń w Specji oddziały marynarzy i artylerji wahały się czy wystąpić przeciwko powstańcom, a piechota zachowywała się zupełnie biernie. Po zawieszeniu cenzury dowiedziano się, że doszło do starcia między ludnością a żołnierzami francuskiemi, którzy wołali: „Precz z Włochami".

Naznaczono demobilizację rocznika 1898 na 12 b. m. Zwolnienie rocznika 1899 nastąpi wkrótce.

Narody b. cesarstwa rosyjskiego żądają uznania ich niepodległości.

(Tel. wł „Głosu Polskiego").

Berno szwajc., 9 lipca. Ukraińskie biuro prasowe wydało angielskie tłumaczenie deklaracji, wysłanej na konferencję pokojową przez siedem republik, utworzonych w granicach byłego państwa rosyjskiego", t. j. Azerbiżanu, Estonji, Georgji, Łotwy, północnego Kaukazu, Biało-Rosji i Ukrainy.

Deklaracja ta głosi, że republiki te powstały i istnieją dzięki wolnej i nieprzymuszonej woli obywateli państwa. — Uchwalenie konstytucji tych republik i określenie ich stosunków z państwami sąsiedniemi, rozstrzygną konstytuanty, zwołane na zasadzie powszechnego głosowania. Decyzja organów rządowych Rosji nie może wpłynąć na żadną z tych republik, gdyż stosunki ich do Rosji mogą jedynie polegać na równych prawach i niezależności, podczas gdy korespondencja między koalicją a admirałem Kołczakiem, tyczącą się warunków, pod któremi ententa skłonna jest popierać rząd w Omsku, jest zaprzeczeniem tych praw.

Dla tego też siedem republik owych ponawia przed konferencją pokojową i wielkiemi mocarstwami swą prośbę w sprawie niezwłocznego uznania ich niepodległości.

Porażki bolszewików.

Komunikat bolszewicki z dnia 30-go czerwca.

Front południowy: Po rozpaczliwych walkach Ekaterynosław został ewakuowany przez nas.

W okręgu Bobrowskim, po usilnych walkach, opuściliśmy odcinek drogi kolejowej między stacjami Ikoret i Bobrow.

Ewakuowaliśmy również Nowo-Kopersk i Powonino.

Na południe od Carycyna nieprzyjaciel, zaopatrzony w cztery tanki i automobile opancerzone, odrzucił nas na północ od Szeptawki. Walki w tych okolicach trwają dalej. W obrębie Astrachania ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

Atak nieprzyjacielski w okolicach Nikołajewska został udaremniony. W obrębie Stesilitamak nieprzyjaciel, atakujący nasze pozycje, zmusił nas do cofnięcia się o 5 wiorst. W okolicy Kungur zajęliśmy Karewo położone na południo-zachód od miasta.

Studenci na kolejach niemieckich.

Berlin, 9 czerwca (PAT) Radjo pozn. W Hanowerze stanęli do pracy na kolejach studenci, aby choć w części podtrzymać ruch kolejowy.

Kara za przemycanie listu politycznego.

Nauen, 8 lipca. (PAT.) Radjo pozn. Rząd francuski w Wiesbadenie skazał zastępcę prezesa regencji na 3 miesiące więzienia i kilka tysięcy grzywny za usiłowane przemycanie listu do rządu w Berlinie.

Wybory we Francji.

Ljon, 9 lipca. (PAT) Radjo pozn. Izba przyjęła w całości projekt rządowy reformy wyborczej t. j. system głosowania na listy z zastosowaniem przedstawicielstwa proporcjonalnego zgodnie z tekstem senatu.

Ameryka bez alkoholu.

(Tel. wł. „Gł. Pol.")

Zurich, 9 lipca. „The Sun" pisze: Zakaz alkoholu wszedł już w życie. W ostatniej chwili prokurator naczelny pan Palmier podał do ogólnej wiadomości, że nie powzięto żadnej uchwały przeciw fabrykantom wina i piwa, zawierającego mniej niż 75 proc. alkoholu, aż do chwili w której nastąpi ostateczne uregulowanie prawne.

Zakaz alkoholu będzie obowiązujący aż do chwili uchwalenia demobilizacji. Armja, która liczy miljon ludzi, będzie zredukowana do 175.000.

New-York przyjął z godnością uchwałę o obowiązkowej abstynencji. Ulice miasta były specjalnie ożywione, lecz żadnych nieporządków nie było. Ludność sądzi, że demobilizacja będzie szybko zarządzona i że zakaz alkoholu zostanie wówczas cofnięty. Kawiarniom będzie wolno aż do dalszego rozporządzenia sprzedawać lekkie wino i piwo.

Policja czuwać będzie nad wykonaniem uchwały, tyczącej się napojów, zawierających pokaźną ilość alkoholu.

Wykrycie nowych rzeźb Stwosza.

Odkryto je w kaplicy Marjackiej w Krakowie.

Kraków, 7 lipca. (WBK) W kaplicy Marjackiej w Krakowie, poczyniono odkrycie ogromnego znaczenia dla dziejów kultury polskiej. Odkryto mianowicie 2 rzeźby Wita Stwosza. Rzeźby były pokryte, olejno pomalowane, tak że dotychczas nie można było ich zauważyć.

Rzeźby przedstawiają fragment ołtarza Zwiastowania. Noszą one wybitne piętno typowej roboty Stwosza; oryginalność jest niewątpliwą. Oprócz tego wykryto jeszcze dwa cenne obrazy, zakurzone, pokryte pyłem; wykryto je obecnie przypadkowo. Wykrył te dzieła sztuki architekt krakowski Jan Arszałowicz.

Nowiny w kilku słowach.

×× **Mieszkańcy ziemi nowogrodzkiej przesłali kom. Piłsudskiemu, prez. Paderewskiemu i marsz. Trąmpczyńskiemu depeszę z prośbą o połączenie Litwy i Polski.**

×× **Komitet obchodu Unji lubel. przesłał gen. Szeptyckiemu depeszę z wyrazami czci i uznania.**

×× **Gen. Haller przybył do Płocka.**

×× **Argentyna uznała niepodległość Polski.**

Obrady Sejmu.

(Sesja pierwsza, posiedzenie 74.)

—

Na początku posiedzenia p. Z a m o r s k i przedstawił ustnie sprawozdanie komisji wydelegowanej dla

zbadania okrucieństw ukraińców

w Galicji wschodniej, które zaznacza, że prace komisji potrwają kilka miesięcy. Naczelne dowództwo, wydział krajowy, namiestnictwo jakoteż Francja i Anglja wzmocniły komisję sejmową swoimi delegatami.

Izba przystąpiła do

sprawy dróg wodnych.

Sprawozdawca połączonych komisji robót publicznych i wodnej p. K ę d z i o r podkreśla ważność dróg wodnych. Komisje przyszły do przekonania, że nie można angażować państwa mocą ustawy do tak kolosalnych robót, dla których niema jeszcze projektu ani kosztorysu do robót, które będą wymagały miljonów nakładów, stwierdzają jednak, że

budowa 2 kanałów spławnych

da się łatwo wykonać. Z tego powodu zalecają obie komisje budowę

kanału Bug — Warszawa

i kanału już rozpoczętego przez rząd austryjacki

między Krakowem a Śląskiem.

Dalej proponuje komisja wykonanie zbiornika wodnego na rzece Sole w okręgu przemysłowym bielskim, bo przytem mogą być zajęci robotnicy przemysłowi, a wreszcie komisje proponują

regulację Wisły.

Prócz tego wnoszą komisje na wydanie zasadniczej ustawy, które drogi wodne mają być wykonane wyłącznie na koszt państwa. Na koszta studjów komisje proponują zamiast miljona marek pół miljona marek, na co się zgodził minister robót publicznych.

Co do wniosku ks. Kotuli w sprawie utworzenia w Rzeczypospolitej

ministerstwa żeglugi i dróg wodnych

oświadcza referent, że wniosek ten został załatwiony uchwałą sejmową z dnia 29-go kwietnia 1919. Nie mamy dróg wodnych, nie mamy flotyli rzecznej ani kanałowej, a agendy tego ministerstwa mogą się łatwo pomieścić w jakimkolwiekbądź ministerstwie.

P. D e R o s s e t podnosi sprawę kanału łączącego Zagłębie z Wisłą.

P. ks. O k o ń stawia rezolucję, wzywającą rząd, ażeby w programie budowy dróg wodnych wprowadzono bezzwłocznie budowę

kanału Wisła — Dniestr

przynajmniej do Jarosławia.

W głosowaniu przyjęto całą ustawę w drugim i trzecim czytaniu en bloc. Rezolucję ks. Okonia odrzucono.

Przystąpiono do sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej w sprawie zasiłków dla szkół Towarzystwa szkoły ludowej prowadzonych

dla mniejszości polskiej w Galicji wschodniej.

Referował p. Adam.

P. W o j d a l i ń s k i podkreśla moment polityczny sprawy.

Izba w trzech czytaniach przyjęła zaproponowaną ustawę.

P. G r a b s k i w imieniu komisji spraw zagranicznych przedstawił wniosek o wezwanie rządu, aby niezwłocznie przedsięwziął jaknajenergiczniejsze kroki celem

uwolnienia z pod okupacji niemieckiej Suwalszczyzny

upadającej pod jej dzikim i bezwzględnym terorem.

Wniosek komisji przyjęto.

Przystąpiono do wniosku nagłego komisji zdrowia publicznego w sprawie galicyjskiego krajowego stowarzyszenia Czerwonego Krzyża.

P. R o t e r m u n d w imieniu komisji przedkłada sejmowi rezolucję, w której wzywa rząd, ażeby nadzór ten faktycznie wykonywał, ażeby przeprowadził sanację względnie likwidację, ażeby mianował swego delegata, któryby w razie decyzji o likwidacji tej instytucji w imieniu rządu sprawę tę zgodnie z interesami państwa przeprowadził i ażeby najdalej przed dniem 1 sierpnia w porozumieniu z polskim Czerwonym Krzyżem rozstrzygnął sprawę rozciągnięcia działalności tego towarzystwa na teren byłej Galicji.

Przyjęto rezolucję komisji.

Następne posiedzenie jutro. Jako pierwszy punkt porządku dziennego dalszy ciąg głosowania nad par. 6 reformy rolnej.

Łódź.

Wiec sprawozdawczy radnych P. P. S.

Protest przeciw świadomym fałszom endeckiej prasy łódzkiej.

We wtorek wieczorem w sali Koncertowej przy ul. Dzielnej odbył się wiec sprawozdawczy członków frakcji Rady Miejskiej i magistratu partji P. P. S. W imieniu frakcji radnych P. P. S. zagaił wiec prezydent m. Łodzi ob. Aleksy Rżewski, wyrażając pragnienie po kilkumiesięcznej pracy wyjaśnić cele i zadanie frakcji, którą nieustannie atakuje reakcyjna prasa łódzka. Na przewodniczącego obrano radnego ob. Gulewskiego.

Działalność Rady Miejskiej i magistratu referował również ob. Rżewski. Na wstępie podkreślił, że dawni wła'cy gospodarki miasta wyszli z powszechnych wyborów w mniejszości, wobec tego sfera ta, składająca się głównie z kamieniczników, spekulantów i paskarzy rozpoczęła akcję, zmierzającą do poderwania autorytetu Rady Miejskiej. Mówca odczytuje cały szereg wniosków, przyjętych przez Radę Miejską i magistrat i wykazuje, że dzieki naciskowi magistratu, żądania pracowników gazowni, elektrowni i tramwajów zostały uwzględnione. Szerzej i rzeczowo omawia zadania socjalizmu w ramach gospodarki municypalnej praktyką w tym kierunku na zachodzie, wzywając w konkluzji klasę pracującą do skupiania się wokół zdobytej z takim trudem placówki.

Mowę prezydenta przyjęto burzliwemi oklaskami.

Drugim mówcą był wiceprezydent ob. Faterson. Zapoznał on zebranych ze stanem finansowym Łodzi, wykazał, że nowa Rada Miejska przejęła zarząd miastem, które ma około 70 miljonów długu, że w najcięższych warunkach musi się borykać z trudnościami. W konkluzji zgłosił rezolucję dotyczącą spraw finansowych w przedmiocie wydania ustawy przez Sejm, co do konfiskaty zysków wojennych.

Ławnik dr. Kopciński referował stan szkolnictwa i stosunek klasy robotniczej do oświaty wogóle. Podkreślił, że obecna Rada Miejska rozpoczęła swoje rządy wprowadzeniem wiekopomnej dla naszego miasta uchwały, dotyczącej wprowadzenia przymusu szkolnego i powszechnego nauczania, co z rozmysłem było przez łódzką prasę prawicową przemilczane.

Ławnik Klimaszewski mówi na temat znaczenia wydziału budownictwa i robót publicznych, podkreślając, że tylko uruchomienie przemysłu i ogólno-państwowe roboty publiczne mogą rozwiązać sprawę bezrobotnych.

O nagance, fałszowaniu opinji i oszczerstwach łódzkiej prasy prawicowej („Rozwój“, „Straż Polska“, „Kurjer Łódzki“) mówi radny Zakrzewski; wykazuje on nikczemność i perfidję, stosowaną przez tę prasę a wniosek jego potępia podobną politykę reakcyjnych pismaków.

Wszystkie przez referentów postawione wnioski przyjęto jednogłośnie przez zebranych.

Rozpoczął przemówienie także obecny na sali komunista, lecz nie pozwolono mu dokończyć mowy.

Na wiecu było około 4,000 osób. Obecni zakończyli wiec odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“.

Wiadomości bieżące.

—x—

Sprawy podatkowe.

Komitet giełdowy odwołał się w swoim czasie do ministerstwa skarbu z prośbą, aby podatki od wartości wyrażonych w rublach były pobierane w walucie rublowej. Komitet prosił również, aby ze względu na bardzo ciężkie obecnie warunki przemysłu ministerstwo skarbu wyraziło swą zgodę, aby na życzenie osób zainteresowanych a odpowiedzialnych, przedsiębiorstwa, które obecnie nie są w stanie uiścić podatku majątkowego i daniny państwowej, mogły składać formalne zobowiązania zapłacenia przypadających kwot podatku po upływie jednego roku, gdyż tak należy przypuszczać, po roku stosunki w dziedzinie handlu i przemysłu poniekąd się unormują i przedsiębiorstwa będą mogły uiścić dług, zaciągnięty wobec państwa.

Na to podanie nadeszła odpowiedź, że na mocy odnośnych dekretów podatek może być pobierany jedynie w walucie markowej, co się tyczy zaś udzielania przedsiębiorstwom przemysłowym odroczeń w uiszczaniu podatku od majątku i daniny państwowej, to podanie w tym względzie w każdym poszczególnym wypadku będą uwzględniane przez ministerstwo skarbu w miarę istotnej konieczności przyznania powyższej olgi, po zbadaniu faktycznych danych, stwierdzających ciężki stan majątkowy płatnika.

Wyjazd wiceprezydenta.

Wiceprezydent miasta ob. Faterson wyjeżdża jutro w sprawach finansowych do Warszawy.

Z komisarjatu pomocy dla jeńców.

Biura komisarjatu okręgowego dla spraw jeńców i powracających uchodźców mieścić się będą przy ul. Przejazd.

Organizacja straży bezpieczeństwa.

P. o. komendanta VII okręgu straży bezpieczeństwa dr. Jasieński przydzielił w drodze delegacji, aż do odwołania, komendantowi obwodu m. Łodzi, Bohdanowi Zbrożkowi, powiaty: łódzki, brzeziński, kutnowski i łęczycki, celem przeprowadzenia organizacji i lustracji miejscowego personelu wszystkich formacji władz bezpieczeństwa.

Inspektor opieki społecznej.

Jak się dowiadujemy będzie wkrótce mianowany okręgowy inspektor ministerstwa opieki społecznej z siedzibą w Łodzi. Inspektor ten będzie miał państwowy nadzór nad wszystkiemi sprawami, połączonemi z opieką społeczną.

Centralny komitet pomocy dla dzieci.

Centralny komitet pomocy dla dzieci w Warszawie planuje obecnie szerszą akcję w całym kraju celem ulżenia doli młodego polskiego pokolenia. Za pośrednictwem naszym zwraca się ta pożyteczna instytucja do całego społeczeństwa łódzkiego z gorącą prośbą o fiary na rzecz biednych dzieci. Łaskawe datki na cel ten przyjmuje administracja „Głosu Polskiego“.

Pożegnanie.

Onegdaj w białej sali hotelu Manteufla grono tutejszych działaczów społecznych żegnało ustępującego z placówki łódzkiej prezesa Łódz. Okręgowej Rady Opiekuńczej, p. Antoniego Ligęzę-Stamirowskiego. W godzinach wieczornych w wspomnianej sali zebrało się przeszło czterdzieści zaproszonych osób. Nastrój pomiędzy zebranymi był poważny i uroczysty.

Pomiędzy innymi toastowali: ks. prałat Tymieniecki, dziekan łódzki, przewodniczący w Ł. O. R. O. mec. Wyganowski, prezes sądu okr. Rossman, dyr. T. K. M. Gajewicz, dr. Maybaum, dr. M. Barciński, red. Milker, inż J. Woyciechowski, radny Wolczyński i inni. Zebranie przeciągnęło się do późnego wieczora, poczem uczestnicy wręczyli p. Stamirowskiemu wspaniałe album pamiątkowe w ozdobnej oprawie z dedykacją „od współtowarzyszów pracy na polu społecznym“.

Likwidacja miejskiej fabryki obuwia.

W początkach lipca zakończono likwidację fabryki taniego obuwia przy magistracie. Część maszyn wypożyczono inwalidom wojskowym, resztę postanowiono przechowywać nadal.

Wyjazdy na kurację.

W ostatnich czasach do biura paszportowego zwraca się wiele osób z podaniami o pozwolenie na wyjazd na kurację do Karlsbadu, Marjenbadu i Francesbadu. Ze względu jednak na wyjątkowe warunki obecne, petenci przeważnie spotykają się z odmową.

Podróże do Niemiec.

„Moment“ pisze: „Podróż z Polski do Niemiec jest obecnie dla osób cywilnych zupełnie niemożebna. Na kolejach Górnego Śląska tajni agenci obchodzą wagony i aresztują jadących z Polski. Granicy pod Herbami wcale przejeżdżać niepodobna. Jedynie ekspedytorzy, mający specjalne pozwolenie władzy wojskowej, mogą wyjątkowo przechodzić przez granicę“.

Ułatwienia podróżne dla lekarzy.

Ministerstwo kolei żelaznych wydało okólnik następujący: Ze względu na stosunki wojenne, szerzenie się chorób epidemicznych i niebezpieczeństwo ich zawleczenia przy równoczesnym braku lekarzy, zezwala się aż do odwołania, wszystkim lekarzom wolnopraktykującym, używania do przejazdu pociągów towarowych, za wykupieniem biletu 3 klasy. — To samo stosuje się do weterynarzy, jadących tak do badania mięsa, jak i celem niesienia pomocy choremu zwierzęciu.

Ponadto zezwoliło Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu się z Ministerstwem Kolei Żelaznych na przejazd inspektorów farmaceutycznych pociągami wojskowemi.

Powyżej wymienione osoby winny się przed wykupem biletu niewątpliwie wylegitymować, że wykonywują jeden z tych zawodów, względnie urzędów.

Walka z gruźlicą.

Ze sprawozdania o działalności sekcji do walki z gruźlicą, za miesiąc czerwiec b. r. przytaczamy następujące dane:

Poradnia: zgłosiło się 1206 osób, dorosłych 366 i dzieci 840, chrześcian 609 i żydów 597. Zbadano osób 973. Skierowano do szpitala 170, do leczenia ambulatoryjnego 37, na obserwację do szpitala 20, do kontroli 85, do konsultanta chojeńskiego 109, skonstatowano brak objawów gruźlicy czynnej u 85, zakwalifikowano do leczenia lampą kwarcową 21 do leczenia promieniami Roentgena 17, leczenia słońcem 14, posłano do fotografji Roentgenowskiej 1 osobę. Zakwalifikowano do sanatorjum dla dzieci szkolnych 215, na kolonje 141 dzieci szkolnych. Do szpitala Chojeńskiego zakwalifikował konsultant 44 osoby.

Stacja tuberkulinowa: zastrzyków zrobiono 82, leczono 33 osoby.

Pracownia rozpoznawcza: Badań plwocin i moczu, kału i krwi wykonano 279.

Sanitarjuszki dokonały 83 wywiady.

Nowa epidemja.

Na zapalenie opon mózgordzeniowych nagminne zapadło w ostatnim czasie kilkanaście osób w Łodzi. Jest to choroba zakaźna, szerząca się przeważnie wśród dzieci i młodzieży i udzielająca się drogą bliskiego zetknięcia się z chorym. Występuje ona bądź w postaci nagminnej (epidemicznej) jak to było podczas pamiętnej epidemji w roku 1904—1905, kiedy choroba ta szerzyła się na Górnym Śląsku i w Królestwie Polskim i kiedy liczba zachorowań na samym tylko Śląsku wyniosła do 3000, a liczba zgonów do 2000, bądź sporadycznie w postaci pojedyńczych zachorzeń jak to dotąd dzieje się u nas w Łodzi i niektórych innych miejscowościach.

Środkiem leczniczym jest surowica swoista, środkiem zapobiegawczym płukanie ust, gardzieli, oraz nosa 3 proc. roztworem nadtlenku wodoru (wody utlenionej). Unikanie odwiedzania i stykania się z chorymi na tę ciężką chorobę, dającą bardzo dużą śmiertelność — sięgała ona w okresie poprzedzającym stosowanie surowicy swoistej 70 — 80 proc. liczby chorych, od czasu zaś stosowania surowicy spadła znacznie, wynosi jednak przeszło 20 proc. należy uważać za konieczne. Nieodzowne jest również leczenie chorych w szpitalach, badanie otoczenia chorych, czy mają w śluzie nosa, gardzieli zarazki swoiste i odosobnienie ich na przeciąg 14 do 20 dni w razie znalezienia tych zarazków.

Walka z paskarstwem.

Komisja sądowa przy łódzkim oddziale Urzędu walki z lichwą i spekulacją na posiedzeniu onegdajszem skazała następujące osoby i firmy: M. Perelmana (Aleksandrowska 25) na konfiskatę 30 korcy węgla; Moszka Bacharjera (Cmentarna 3) na konfiskatę skór; Zmigroda za spekulację węglem na 10,000 mk. z zamianą na miesiąc aresztu; Hersza Jakóbowicza (Zielona 8) na konfiskatę papierosów; mieszkańca Radomia Szyla Rajcherta na konfiskatę spodni; mieszkańca Ratogoszcza (Żórawia 22) Hila Krajzera na konfiskatę 23 f. surowej skóry białej i na 500 mk. grzywny, z zamianą na dwa tygodnie aresztu; Hila Rozenberga (Karola 14) na konfiskatę 4000 sztuk gilz i 100 mk. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu; Rytbanda i Perlmutra (Dzielna 36a) za lichwę mieszkaniową na 3000 mk. solidarnie, z zamianą na miesiąc aresztu; Chaima Jantora (Dzielna 13) na konfiskatę 13 arszynów towaru i na zapłacenie 100 mk. grzywny z zamianą na tydzień aresztu; mieszkańca m. Pabjanic G. Grinszpana (Stary Rynek 13) na konfiskatę 5000 gilz i na 100 mk. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu.

Adolfa Szepkego za lichwę mieszkaniową (Wólczańska 168) na 300 mrk. grzywny, z zamianą na 2 tygodnie aresztu, Kajla Gutheima zaprowadzenie bez patentu handlu, na konfiskatę towaru i na 500 mrk. grzywny z zamianą na 3 tygodnie aresztu, Juljusza Kajne (Srednia 133) za spekulację żytem na konfiskatę 245 funtów, Ryfkę Piątkowską (Północna 24) na konfiskatę obuwia i na 300 marek grzywny, z zamianą na 14 dni aresztu, Abrama Sendera (Podrzeczna 14) na konfiskatę 19 sztuk skór, Hila Gruszkiewicza (Piotrkowska 290) na konfiskatę 135 funt. cukru i 500 mrk. grzywny z zamianą na 3 tygodnie aresztu, Mendla Kalińskiego (Zielona 5) na konfiskatę tytoniu i 300 mrk. grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu, Samuela Englendera (Pańska 25) na konfiskatę skór i na 500 mrk. grzywny z zamianą na 2 tygodnie aresztu.

Teatr Polski.

Dziś Teatr Polski daje premjerę znanej spółki francuskiej Caillavet'a i Fleurs'a p. t. „Osiołek“.

Wszystkie widowiska w Teatrze Polskim od dnia dzisiejszego rozpoczynać się będą punktualnie o godz. 8 wieczorem.

Jutro Teatr daje bezpłatne przedstawienie dla żołnierzy, na którem odegrany będzie „Cyrulik Sewilski“ komedja styl. Beaumarchais'a.

Koncert Symfoniczny.

Jutro w piątek w ogrodzie Grand Hotelu odbędzie się koncert Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Teodora Rydera. W programie utwory Webera, Wagnera i Czajkowskiego (5-ta Symfonja).

Proklamacje wojenne.

—o—

Jak donoszą pisma angielskie, otwarto w Londynie w galerji Grafton zajmującą wystawę proklamacji wojennych, która dobrze poinformuje publiczność o metodach stosowanych w różnych państwach sprzymierzonych i nieprzyjacielskich, przy wydawaniu narodowych odezw.

Zbiór wypożyczony został w cesarskiem muzeum wojennem, które już posiada przeszło 20,000 różnych odezw z wszystkich części świata. Wybór z tak wielkiej liczby był naturalnie bardzo trudnem zadaniem.

Niektóre z wystawionych próbek są historycznie bardzo interesujące. Taką jest proklamacja generała Bissinga wydana w Brukseli, odnosząca się do stracenia pielęgniarki Cavell. Dalej znajduje się tam fotografja odezwy, donoszącej o straceniu kapitana Fryatta. Oryginał tej odezwy leży jeszcze w Paryżu, jako dokument dowodowy niesprawiedliwości popełnianych przez Niemców w Belgji, za co będą musieli odpowiadać. Proklamacje, które były ilustrowane dla specjalnych celów, są tak różnorodne, jak temperamenty narodów, przez które wydane zostały.

W surowej sztuce, występującej w wielu okazach Niemców, można aż nazbyt dopatrzyć się osobliwej umysłowości nieprzyjaciela. Szczególnie niesmaczne są odezwy niemieckie, odnoszące się do rewolucji i w tym związku należy zauważyć, że władze nie wzdrygają się przed nadużyciem genjusza Reamaekers'a, albowiem arcydzieło tego artysty „Taniec śmierci“ wyobraża wściekły szał zabawy, jaki ogarnął Berlin, na obrazie umieszczony jest napis: „Dein Tänzer ist der Tod“ (tancerzem twym jest śmierć).

Próby, pochodzące z Francji, są dowodem wysokiego artystycznego poziomu, podczas, gdy okazy Ameryki są charakterystyczne dla prostych metod, faworyzowanych przez sprzymierzonych z tamtej strony Atlantyku, po wszystkich przedsięwzięciach.

—o—

Zbrodnicze kobiety.

Przed francuskim sądem wojennym stanęły w tych dniach trzy kobiety, oskarżone o szpiegostwo na rzecz wroga.

Noszą one następujące nazwiska: Gabryjela Lambert, Aniela Herpsan i Alicja Aubert; były kochankami oficerów niemieckich, pełniąc jednocześnie służbę agentów policji. Alicja Aubert, o której raport wojskowy tej ohydnej sprawy wyraża się jak o „potworze“ ma lat 25. Opowiadała o swej hańbiącej historji głosem spokojnym i z bezczelnością, która wywołała oburzenie na sali.

Od pierwszej chwili kobieta ta pracowała dla Niemców. W 1914 r. pojechała do Genewy, dostając za tę misję 200 fr., przybyła w roku następnym do Paryża po tajemne instrukcje, tyczące ruchów wojsk francuskich. Za tę pracę wypłacono jej 600 franków. Była wtedy kochanką Thomasa agenta niemieckiej policji, który strasznie ją katował i groził, że szkodzić będzie jej rodzicom, o ile nie pomoże mu w pracy szpiegowskiej. Misja paryska nie zadowoliła zwierzchnika Alicji, znalazła ona jednak szybko okazję przypodobania mu się.

Od jednego z oskarżonych, który zyskał jej względy, dowiedziała się, że w kominie fabrycznym ukrywa się dwuch francuzów. Niezwłocznie doniosła o tym swemu agentowi policyjnemu.

Zanim zostali ci żołnierze rozstrzelani, znęcano się nad niemi w okrutny sposób.

Ten sam los spotkał także majora Tricoteau, jego adjutanta i pewnego [illegible]

dnika policji, których przewrotna kobieta umiała odpowiednio oskarżyć. Nie drgnęła nawet, gdy przewodniczący sądu wojennego zauważył: „A więc ma pani śmierć pięciu ludzi na sumieniu“.

Następnym uczynkiem Alicji Aubert była, denuncjacja pewnego młynarza Bauge i majora Assis sur-Tere, których oskarżyła o udzielenie schroniska trzem awjatorom francuskim. Pomagał jej przy tem ten sam Reselle i jakiś Tassat.

Gabryjella Lambert, oskarżona o zdradę ojczyzny i denuncjację męża i teścia starała się przekonać sąd, że dzięki swym stosunkom z tym samym Thanas agentem niemieckiej policji uwolniła jednego człowieka, skazanego na rozstrzelanie i złagodziła karę dwudziestu innym ludziom.

Aniela Herpsom przyznała się, że zdenuncjowała swego sąsiada jedynie dla tego, że nie chciał jej sprzedać gwoździ i sąsiadkę za to, że posiadała rower.

Thanas, dzięki zeznaniom którego ujęto tę szajkę szpiegów, przysłuchiwał się śledztwu tych kobiet z największym zainteresowaniem. Oświadczył przed sądem wojennym, że denuncjantów było daleko więcej niż jest ich na ławie oskarżonych i że nie wszyscy denuncjowali za pieniądze.

Ze świata.

—o—

Podatek od pojedynków.

Jeden z posłów izby francuskiej, wychodząc z zasady, że Francja zyskała wprawdzie dużo sławy, ale zarazem i dużo długów, złożył w sejmie projekt podatku od pojedynków. Wnioskodawca twierdzi, że pojedynki są także rodzajem zbytku jak pozostałość z czasów starego rycerstwa i średniowiecza. Skutkiem tego podciągnięte być winny jak każdy luksus specjalnemu opodatkowaniu na korzyść państwa. Projekt, dzieli pojedynki na następujące kategorje, podlegające specjalnej taryfie: Za pojedynek z wynikiem śmiertelnym — 50,000 franków; z ciężką raną — 25,000 franków; z raną lekką — 7,500 franków. Strzały bez rezultatu — 5,000 franków. Pojednanie na placu przeciwników 1,200 frank. Dwa strzały w powietrze 600 franków.

—o—

Giełda warszawska.

Ruble carskie 114.00—113.50
Ruble dumskie 60.25
Korony 53.90—54.25
Franki 273.50—261.00
Szterlingi 82.00—84.00

Na Polski Skarb Narodowy.

(Złożono w redakcji „Głosu Polskiego“):

Krzyżanowscy z Dzierżanowa mk. 6. 619

—o—

Ofiary

złożone w „Głosie Polskim“:

Dla żołnierza polskiego.

Jako podziękowanie głównemu inżynierowi tramwai łódzkich stosownie do jego życzenia, dyr. Czarnecki mk. 50. 573

Uczenice III klasy szkoły p. C. Waszczyńskiej mk. 54,50. 574

Zamiast kwiatów w dzień popisu dla przełożonej p. R. Sobolewskiej-Konopczyńskiej, uczenice kl. II-ej Ida S., Sabina S., Klara R. mk. 10 i rb. 2 miedzią. 582

Na „Samopomoc“ przy pensji Z. Pętkowskiej.

Zamiast kwiatów na grób swej ukochanej przedwcześnie zgasłej nauczycielce ś. p. Eltrydy Mencel, skadają Jej byłe uczenice: Bezbrodówna, Bronowska, Ejznerowiczówna, L. i F. Feigenbaumówny, Marguliesówna, Pilichowska, Tenenbaumówna, Toruńczykowa i Wassercuzanka mk. 30. 578

Na Tow. „Pomoc“ (Dzielna № 7).

Z okazji zaślubin p. Hendlisz z p. Goldbergiem, Maksymiljanowie Freitag mk. 5. 579

Na „Uzdrowisko“.

Z okazji 10-cio lecia 14 czerwca pp. M. M. Lewi, bezimiennie rb. 5. 580

Na ochronę kobiet.

Z okazji 10-cio lecia 14 czerwca pp. M. M. Lewi, bezimiennie rb. 5. 580

Na Dom Sierot (bez różnicy wyznania).

Z okazji konfirmacji Jurka Rundstejna, H. S. mk. 5. 587

Na Dom Sierot (Północna 38).

Z okazji zaręczyn p. Dawida Rosenberga z p. Helą Markowską — L. D. Taubówny mk 10. 590

Zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej Pauliny Głazerowej — Szymkiewiczowa i J. Mamelokówna mk. 5. 609

T. G. i M. Zabinowskie mk. 3. 603

Z okazji zaręczyn panny R. Halpernówny z panem D. Glajchgewichtem — E. R. mk. 5. 627

Zamiast kwiatów z okazji zaślubin p. Janiny Taubelfeldówny z p. Józefem Mandeldorfem—Oskarowa Kon mk. 15. 631

Z okazji zaślubin p. Heli Zylberblattówny z p. d-rem Jakóbem Sołowiejczykiem —Salomea Weinreichowa mk. 15. 617

Lieutenand Fernand Grangi mk. 20. 614

Dla dzieci szkół elementarnych.

Zą okazany brak słuszności w rozmowie z p. D.—p. Borus mk. 25. 612

Dla żołnierza polskiego.

Jako dobrowolna kara za kupno nie u polaka—Marja L. mk. 10. 613

Napadnięty w tramwaju nr. 10 w niedzielę jako podziękowanie oficerowi polskiemu, który stanął wówczas w jego obronie—Abram Szary mk. 10. 630

Na Talmud Tora przy ul. Średniej 46.

Dla uczczenia p. p. Pauliny Lazerowej — M. Rosentalowa i R. Weisowa mk. 10. 610

Na klinikę położniczą (Południowa 19).

Zamiast kwiatów z okazji zaręczyn chrzestnego Kaszuba z p. Marją Rozenówną—Arturek Szefner mk. 5. 605

Znaleziono na ulicy — J. G. mk. 15. 606

Zamiast kwiatów z okazji urodzin pani Janiny Działowskiej—S. C. mk. 3. 615

Na wieczyste łóżko w „Uzdrowisku“ imienia b. p. Wacława Lande (przy Tow. pielęgnowania chorych.

Prowizja od Firmy Blum i Monitz nie przyjęta przez p. I. L. mk. 200. 616

Z okazji urodzin córeczki u p. Elentuch —Zofja Konówna mk. 5. 620

Zamiast kwiatów z okazji urodzin p. L. mk. 20. 621

Na niedolę dziecięcą.

Ku uczczeniu b. p. Rafała Landaua — koledzy syna mk. 10. 618

Dla uczczenia pamięci b. p. Pauliny Glazerowej, ukochanej matki naszej koleżanki Ali mk. 70 — bezimiennie. 602

Na tow. „Zorza“ (wypożyczalnia książek przy ul. Skwerowej nr. 6):

Z powodu rozwiązania kółka literackiego członkowie mk. 20. 604

Na Kolonje letnie.

Z okazji ukończenia I półrocza na kursach buchalteryjnych p. J. Mantinbanda w dowód wdzięczności za okazane przez słuchaczki i słuchaczy, hołdy przywiązania i niespodzianki — B. Russka mk. 10. 608

Na „Uzdrowisko“.

Zamiast kwiatów z okazji zaręczyn p. Reginy Frankówny z p. Leonem Szmulewiczem — Bermanostwo Krakowscy mk. 5. i Michałostwo Krieper mk. 5. 607

Dla uczczenia pamięci w I-szą rocznicę zgonu Marji Bernardowej Glass —

Heimanowie Lewi mk. 5.
Salamonowie Jakubowicz mk. 5.
Bronisławowie Zilber mk. 5. 591

Z okazji zaręczyn panny Marji Herszkowiczówny z p. Ignacym Kryształem — H. K mk. 10. 626.

Na Tow. „Uczelnia“.

Józef i Eugeniusz Ajnenkil mk. 20. 611

Na Dom Sierot (Pasaż Szulca 20).

Zamiast kwiatów z okazji urodzin synka pani Ewy Cyterowej — Róża Bialerówna mk. 5. 628

Na Ochronę kobiet (Zielona nr. 11).

Zamiast kwiatów z okazji zaręczyn p. Marji Skowrońskiej z p. Henrykiem Singerem —Marcinostwo Sieradzcy mk. 5. 622

Na inwalidów.

Hugo Lechner mk. 10. 623

Na Ligę przeciwgruźliczą.

Ku uczczeniu pamięci Rafała Landana koledzy i koleżanki wydziału zaprowiantowania miasta mk. 55. 624

Na szkołę powszechną.

Ku uczczeniu pamięci Rafała Landana—koledzy i koleżanki wydziału zaprowiantowania miasta mk. 55. 624

Na tanią kuchnię dla dzieci.

Zamiast kwiatów z okazji narodzin córeczki u pp. Perlin — A. Frenkel mk. 10. 625.

Zarząd Gminy Starozakonnych m. Łodzi

ogłasza konkurs na wykonanie robót przy budowie 4200 łokci bieżących parkanu wokoło cmentarza na wzór istniejącego już w części nowego parkanu.

Reflektanci zechcą w ciągu tygodnia złożyć kosztorysy w zamkniętych kopertach w kancelarji Gminy (Nowy Rynek 6) codziennie prócz sobót w godzinach urzędowych.

W sobotę, dn. 19-go lipca r. b., o godzinie 7 wieczorem, odbędzie się **w sali III oddziału**

Ogólne Zebranie

członków Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej z następującym porządkiem dziennym:

1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania za czas od 1 stycznia 1918 r. do 31 marca 1919 r.
2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
3) Zestawienie budżetu na rok 1919.
4) Przeczytanie i wprowadzenie nowego statutu, wydanego przez Związek Florjański.
5) Wybory 6 członków Zarządu na miejsce ustępujących.
6) Wybory 3 członków Komisji Rewizyjnej i kandydatów do tejże Komisji.
7) Kwestja przyjęcia delegatów Magistratu do Zarządu straży ogniowej.

Zarząd Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej.

Urząd Zdrowia Okręgu Łódzkiego,
Urząd Inspektora Mieszkaniowego Okręgu Łódzkiego,
Urząd Inspektora Farmaceutycznego Okręgu Łódzkiego,
Urząd Lekarza powiatowego na m. Łódź,
znajdują się przy ul. Rokicińskiej 47, tel. 179.

Ważne dla Kupców Tabacznych.

Niniejszym zawiadamiam Sz. moich Klijentów, że moja fabryka gilz pod firmą „Jakor" przeniesiona została z ul. Południowej 20 na ul. Cegielnianą № 55. Posiadam na składzie wszelkie gatunki gilz do papierosów.

Z poważaniem
Ch. Tenenbaum.

Związek Zawodowy Kelnerów w Łodzi.

W niedzielę dnia 13 lipca o godz. 12-ej w nocy punktualnie odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Kościuszki 32

Ogólne Roczne Zebranie Członków

następującym porządkiem dziennym:
1) Zagajenie Zebrania. 2) Odczytanie protokółu. 3) Sprawozdania z działalności i kasowe za rok ub. 4) Sprawa centralizacji związku. 5) **Wybory Zarządu** i kom. rewiz. 6) Wnioski zarządu i członków. 857—3

Licytacje przymusowe.

W piątek, dnia 11-go lipca 1919 roku, odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Między godz. 9 — 2 po poł.

Przy ul. Gubernatorskiej 18 — biurko, kanapa.

Miejski Urząd Sekwestracyjny

Etamina szwajcarska po mk. 12.50 arsz. lub „ 10.— łok. 654-5
Batyst szwajcarski po mk. 8.50 arsz. lub „ 7.— łok.
Batyst kolorowy francuski po mk. 12.50 arsz. lub „ 10.— łok.
jest do nabycia Piotrkowska 20, front, I-e piętro

Ważne dla kupców Tabacznych!!

zawiadamiam, że otworzyłem

Fabrykę Gilz do papierosów

przy ul. Dzielnej № 27 (w domu własnym)

pod firmą **„ALICJA"** i polecam wszelkie gatunki gilz po cenach przystępnych,

S. Altman, Łódź, Dzielna № 27.

Niniejszym zawiadamiamy Szanowną Klijentelę, iż farbiarnia nasza została znowu uruchomiona.

PRZYJMUJEMY: Luźną wełnę, bawełnę, odpadki i szmaty do farbowania, bawełnę do bielenia i luźną wełnę do mycia i karbonizacji.

Z poważaniem
L. Plihal i S-ka
Łódź-Karolew.
641-3

NAGRODY 500 MAREK

i więcej otrzyma ten, kto wskaże

Mieszkanie na biuro 2 lub 3 pokoje w centrum miasta.

Oferty pod A. l. E. B. Biuro Informacyjne Gersdorfa, Piotrkowska № 84. 874—3

Ważne dla fabryk stolarskich!
Wiertarka (Bormaszyna),
Wyrówniarka (abricht)
Gryzarka (fremaszyna)
Szliemaszyna i transmisja
— **do sprzedania.** —
Wiadomość: Wschodnia 28, Skład mebli. 783—2

Dr. med.
Stefania Rosenberg

przeniósł się na **Piotrkowską 18.**

Przyjm. od 3—5 w chor. wewn. i dzieci. Analizy lekarskie (moczu, krwi, stolca i t. d.) 14-5

Dr. L. Prybulski

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowa.

Godz przyjęć od 9—2 i 4 ½—8 w. dla pań od 5—6.

Zawadzka № 1, róg Piotrk. 9313—151—1

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu i nosa, gardła — i chirurgja. —
Piotrkowska Nr. 113, do 10 pół rano i od 4 — 6 p. p. 71917—1

Dr. L. Oeser

z Petersburga
Choroby uszu nosa i gardła
Dzielna № 37
Przyjmuje od 5—7 oprócz niedz. 610—5

Dr. Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 10—12 r. i od 5—7 pp.
NAWROT 7. 781—4

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszeryjnej.

Południowa 28

przyjmuje od 9—11 r. i od 4—6 Po poł. 720-1

Dr. E. Szyldkret

Akuszerja i choroby kobiece.
ŚREDNIA № 5.
Przyjmuje od 9—11 i pół r. i od 4—6 i pół wiecz. 541-12

Dr. med. Żurakowski

z Wiednia
przeniósł swój gabinet dentystyczny na ul.
Cegielnianą 53-II. 509—10

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczopłciowych (niemoc płciowa). Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Piotrkowska №144, róg Ewangelickiej.

Godziny przyjęcia: 9 — 2 rano 6—8 po poł. Dla pań od 5—6 p.p. 575—30

NA WYPŁATĘ

towary damskie, męskie, dziecinne, bluzki, obrusy i kołdry

Ch. Markowicz i S-ka
Piotrkowska № 37, w podwórzu. 091—3

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjęć: od 4 do 7, w niedziele i święta od 11 do 1-ej.
Benedykta № 1.

Dr. A. Grosglik

Choroby skórne i weneryczne
Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Al. Kościuszki (Spacer.) **27.**
10—11 ½ rano i 5—7 wiecz. Panie 4—5 poł. w niedzielę 10—12. 2427—10

Dr. med.
Bron. Frenkel

choroby nerwowe
Przyjmuje od 5½—7½ w.
Krótka № 10, parter.

Dr. med. Artur Banasz

Chirurg-Urolog.
Chirurgja, choroby nerek, pęcherza moczowego i dróg moczowych
Przyjmuje od 4 — 6 po poł.
oprócz niedzieli.
Pasaż Majera 11. 296—18

Kupuje

brylanty, stare złoto, srebro itp.
ZAKŁAD JUBIL. I ZEGARM.
A. LEWKOWICZ, Łódź, Piotrk. 89. 536—2

WAPNO

lasowane przedwojenne do 1000 korcy tanio do sprzedania hurt. i det. Rudolf Keilich, ul. Kilińskiego (Widzewska) 122. 682—3

Dr. Z. Mierzyński

Choroby wewnętrzne i weneryczne
Krótka № 4.
Godziny przyjęć od 5 do 7 w (prócz niedziel i świąt). 990—1

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. A. Uwaga! Kupuję garderobę, futra, bieliznę, dywany, pianina, kwity lombardowe. Wólczańska 43, m. 6. Płacę najwyższe ceny. 490—15

A. A. A. A. Ważne dla Pań! Resztki tanio bardzo dobre szwajcarskie materjały: 1) Jedwabny batyst szer. 2 łokcie 8 mk. 2) Batyst „Opal" szer. 2 łok. 12 mk. (bardzo odpowiedni na damską bieliznę i chusteczki). 3) Etamina „Prima" szer. 2 łokcie 10 mk. i różne inne łokciowe towary. Kilińskiego (Widzewska) № 40, m. 10, front, II piętro. 618—10

A. A. Meble różne wyprzedam tanio: łóżka, materace, szafy, bieliźniarkę, otomanę, kredens, stół, krzesła, tremo, garnitur salonowy, długi gabinetowy gramofon. Piotrkowska № 261, m. 4, II piętr, front. 713—6

A. Zaraz wyprzedam tanio łóżka materac, szafy, bieliźniarkę, lustra, otomanę, stół, krzesła, biurko, fotel, stół biurowy prasa, szafa do książek, stolik karciany, etażerki, zegar, komodę, słupki. Piotrkowska 223-3 I p. front. 734—6

Dnia 8 b. m., we wtorek, o godz. 6 wiecz zginął piesek czarny podpalany, rasy pinczer, wabi się „Fifi". Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Przejazd 40, do p. Kronenberga. 843—1

Do sprzedania bilard kręgielkowy i fortepian. Juljusza 22, m. 18. 820—4

Do wynajęcia zaraz sklep z dużym pokojem i kuchnią. — Piotrkowska 223. 856—2

Do wynajęcia zaraz 6 pokoi na parterze z wszelkiemi wygodami, odnowione, odpowiednie na biur. Skwerowa 1. 855—3

Gazomierz do sprzedania. Wiadomość u Wróblewskiego, Wolborska № 83. 871—1

Do Wilna jadę 10 b. m. Przyjmuję zlecenia. Wiadomość: Piotrkowska 132, m. 40, od 2 do 4 pp. 617—3

Drukarskie roboty dostarcza drukarnia Petersilge i Szmolke, Piotrkowska 93. 361—15

Do wynajęcia od zaraz lokal frontowy, składający się ze sklepu czterooknowego i pokoju dwuoknowego. Cegielniana 91, Wiadomość u stróża. 422—6

Dywan salonowy „Smyrneński" tanio do sprzedania. Ogl. od 12—1 pp. Adres. Sienkiewicza 83, lewa oficyna, I-sze piętro, m. 3. 718—2

Garnitur eleganckich mebli salonowych oraz różne drobiazgi do sprzedania. Piotrkowska 132, m. 32, w podwórzu. Zastać można od 12—7. 726—4

Kupuję meble, pianina, dywany, biżuterję i kwity lombardowe. Dzielna 1, front, I piętro, m. 7. 555—3

Kupuję wszelką używaną garderobę, meble, bieliznę i najróżniejsze domowe ruchomości. — Płacę najlepsze ceny. Weinreich, Benedykta № 19 (róg Długiej) front, sklep. 431-12

Kasa ogniotrwała wyrobu K. Zinke i kasetka alarmująca do sprzedania. Długa № 31, m. 5, II piętro, front. 837—1

Ładny pokój stołowy do sprzedania z powodu wyjazdu. Długa 107, wiadomość u portjera. 749—3

Meble z kilku pokoi, maszynę do pończoch sprzedam Piotrkowska 189—9. 643—3

Meble salonowe są do sprzedania, ul. św. Anny nr. 19, m. 7. 646—3

Młoda inteligentna panienka, zdolna wychowawczyni poszukuje odpowiedniego zajęcia Oferty pod „M. K." w „Głosie". 702—5

Pokój z oświetleniem gazowem przy rodzinie izraelickiej do wynajęcia Aleja Kościuszki Nr. 32, m. 17, lewa oficyna, 2-ie piętro. 607—2

Ogród owocowy 8-io morgowy wraz z solidnym domem mieszkalnym i gospodarstwem, ziemia pierwszorzędna orna wraz z łąką przy rzece położonej, w Konstantynowie do sprzedania lub ewentualnie na zamianę na dom w Łodzi. Bliższe wiadomości u Adolfa Goldberga, Andrzeja 1. 725—4

Ostrzeżenie. Farby „Palatyn" firmy H. Białogórski, zarejestrowane były w urzędzie rosyjskim za № 4713, jednocześnie w urzędzie polskim opatentowany za № (aktów) B. 8. Niniejszym ostrzegamy, iż za podrabianie farb „Palatyn" winnych pociągać będę do odpowiedzialności sądowej. H. Białogórski. 774—3

Poszukuję przyzwoicie umeblowanego pokoju lub dwuch z niekrępującem wejściem, w śródmieściu. Oferty należy adresować do 1-go bataljonu czołgów, Łąkowa, fabryka Benicha, kapitan Romiszowski. 756—2

Potrzebni ajenci do sprzedaży artykułu licznie rozpowszechnionego w użytku domowym. Okazja dobrego zarobkowania. Gotówka od mk. 10—18. Zgłaszać się Płocka 1, m. 3, od 10—3 po poł. 673—3

Pies szpic, szary zginął wczoraj około 6-ej w. na rogu ul. Piotrkowskiej i Benedykta. Wabi się „Eros". Łaskawy znalazca zechce takowego odprowadzić za wynagrodzeniem do Teatru „Casino" 816—2

Pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami oddam za lekcje języka angielskiego lub konwersację francuską. Piotrkowska 132, m. 40, od 2 do 4 po pol. 618—3

Potrzebny jest kowal. Wiadomość u Teichman i Mauch, Piotrkowska № 240. 770—3

Piecyki do kuchni ślusarskiej roboty; duży wybór. — Obręcze na kuchnie z żelaznemi i mosiężnemi barjerami i t. p. Dzielna 20, ślusarnia. 580—6

Potrzebna zaraz krawcowa do pralni H. Szulca, ul. Wschodnia 57. 826—2

Poszukuję mieszkania 3—4 pokoj. z kuchnią, z nowoczesnemi wygodami; dzielnica bez różnicy, lecz z połączeniem tramwajowem. Oferty pod „W.48" w „Głosie" 822—2

Psy młode czystej rasy „Dobermana" do sprzedania. Zastać można od godz. 4-ej do 7-ej. Ogrodowa № 35. 844—3

Sklep z pokojem i kuchnią lub 2 pokoje z kuchnią z elektrycznem ośw. zaraz do wynajęcia. Łódź, Wólczańska 108. 609—3

Stylowa jadalnia oraz biała kuchnia zaraz do sprzedania. Benedykta № 8, I piętro, front, od 3—4 i od 7 i pół do 8 i pół wiecz. 759—3

Szafkę kawalerską do ubrań sprzedam. Gubernatorska 4, m. 12, do 10 rano. 802—2

Student przygotowuje do egzaminów powakacyjnych. Olgińska 12, prawa oficyna, III piętro. 780—2

Rower w dobrym stanie do sprzedania. Pańska 39, Gotner. 789—3

W Ciechocinku, w najsuchszym i wysoko położonym miejscu, przy sosnowym lasku, rosyjska rodzina oddaje umeblowane pokoje. Willa „Zagłoba" na piaskach. 791—4

Wyjeżdżając, sprzedaję otomanę pluszową, lustro czarne, lampę elektryczną, obrazy olejne i t. d. Wiadomość Dzielna 47, m. 2.

Wzamian za język francuski udzielam lekcji gry fortepianowej. Nowo-Cegielniana 38, m. 8, od godz. 4 pp. 854—2

Zaginął pies „Ponter — szpic" (biały z długą szerścią). Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem do H. Lubawskiego, Ewangielicka 16.

8-io klas. gimnazjum filologiczne żeńskie L. Sołowiejczyk-Magalifowej w Łodzi, Wschodnia 62, poszukuje kierownika oraz nauczycieli z wyższym wykształceniem, ewentualnie ze średnim i praktyką szkolną. Kancelarja czynna od 5—6.

2 pokoje umeblowane z kuchnią lub bez kuchni, przy rodzinie z wszelkiemi wygodami, zaraz do wynajęcia. Rozwadowska 19, u gospodarza. 731—2

Zagubione dokumenty.

Boniewicz Zofja zgubiła paszport tymczasowy, wyd. przez władze polskie w Łodzi. 851—3

Badecki Józef zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 828—3

Cukierman Zajde zgubił paszport, wyd. w Załoszyce. 757—3

Dąbkiewicz Teofila zgubiła paszport, wyd. w Koninie—Słupcy. 709—3

Drewnowicz Józefa zgubiła kartę węglową № 6094 I. 845—1

Dudelczyk Mojżesz zgubił legitymację chlebową na 9 osób. 840—1

Erlich Mala vel Estera Małka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 821—3

Fuks Chaim Hersz zgubił paszport niemiecki, wydany w Pabjanicach. 853—1

Feitlowicz Lajzer zgubił paszport tymczasowy, wyd. w Łodzi. 835—3

Grinbaum Łaja zgubiła paszport niemiecki, wydany w Głownie, pow. brzezińskiego. 818—3

Goldstein Fawel zgubił paszport, wyd. w Łodzi. 839—1

Goldstein Hersz zgubił paszport niemiecki, wydany w Brzezinach. 755—3

Gronowski Józef zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 695—3

Goldfarb Chil zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 689—3

Haltrecht Icek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 691—3

Orlowski Władysław zgubił numer stróżowski (nocny) 86. 834—3

Kassman Ryfka zgubiła kartę węglową. 842—1

Majewski Jan zgubił paszport tymczasowy, wydany w gm Dobra, pow. brzezińskiego. 761—3

Olsztajn Sara zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 690—3

Pinkus Józef zgubił paszport, wydany w Łodzi. 830—3

Perle Icek zgubił kartę węglową, wyd. za № 18378. 831—1

Rozenberg Jakób zgubił paszport rosyjski, wyd. Łodzi. 830—3

Rajchman Lajbuś zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 684—3

Rosiński Ignacy zgubił paszport swój, żony—Tekli i familijny Franciszka i Haliny Rosińskich. 778—3

Rosenthal Mieczysław zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi, za № 32646. 760—3

Sierpiński Icek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 768—3

Salomończykówna Salomea zgubiła dowód osobisty, wydany przez Uniwersytet Warszawski. 809—3

Savara Lucja zgubiła kartę węglową № 70401. 824—2

Szwarcberg Moszek Chaim zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 832—3

Wasserman Mendla zgubiła kwit kaucyjny z Magistratu m. Łodzi, na 12 mk. 833—1

Weissman Róża zgubiła paszport wyd. w Łodzi. 841—3

Zajbert Bernard zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 740—3

Zyskind Chil zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 850—3

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi, na imię Józefa Rawickiego. 8005—3

Zgubiono paszport niemiecki, wydany w Grodnie, na imię Asriela Lurje, zamieszkałego w Białymstoku. 954—3

Redaktor i wydawca Marceli Gątin.